

UPADEK PASTELOWEGO SZTETLA

Równo przyszywane trawniki, domy w jasnych kolorach, lśniące samochody zaparkowane na pustych, słonecznych ulicach. W *Poważnym człowieku*, najnowszym filmie braci Coen, ta sielankowa dzielnica na przedmieściach Minneapolis jest przeniesionym z Europy Wschodniej i przystosowanym do warunków amerykańskiego turbokapitalizmu sztetlem. Tutaj mieszkają żydowscy prawnicy, lekarze, wykładowcy. Tutaj mieści się synagoga, do której chodzi główny bohater filmu – Larry Gopnik, nauczyciel akademicki. Tu wszyscy się znają, dobrze sobie życzą. Tu człowiek w potrzebie ma na kogo liczyć.

Coenowski sztetl znajduje się poza turystycznym szlakiem – z dala od Nowego Jorku i Kalifornii – i poza czasem. Bracia piszą alternatywną wobec *Hair* Formana czy ostatniego filmu Anga Lee

Przystanek Woodstock historię Ameryki. Lata 60. docierają do ich bohaterów w postaci przeboju Jefferson Airline *Somebody to Love* i jointa, którego Larry wypala z sąsiadką. Rytm życia Gopników wyznacza bowiem kalendarz żydowski. Zaciera się tu granica między religijnym a świeckim wymiarem życia codziennego. Danny przygotowuje się do *bar micwy*, Larry udaje się do rabinów po radę, a po pracy słucha z płyt nagrań kantorów. Jego żonie zaś zależy, aby otrzymać od Larry'ego *get* – list rozwodowy umożliwiający zawarcie kolejnego małżeństwa zgodnie z obrzędkiem religijnym.

Poważny człowiek – pomyślany jako tragikomedie – przypomina horror, a kończy się jak film katastroficzny. Nagłe zmiany perspektyw, zbliżenia ust oraz uszu, urywane sceny – ta wizualna struktura obrazu zbudowana jest na

ciągłych zderzeniach i kontrastuje z pozorną idyllicznością przedmieść. Mimo że Larry jest dobrym Żydem, żyje w zgodzie z przykazaniem, świat wokół niego, niczym u starotestamentowego Hioba, wali się jak domek z kart. Zaczyna się od tego, że nikt nie chce traktować go tak, jak na to zasługuje – poważnie. Dzieci go ignorują, żona Judy żąda rozwodu, jeden ze studentów go szantażuje, a ktoś inny wysyła oszczercze listy na jego temat. Na dodatek zdrowie nie najlepsze. Nie sposób racjonalnie wyjaśnić tylu niepowodzeń.

Tradycja żydowska, jak zdaje się świadczyć grany w jidysz prolog *Poważnego człowieka*, przybierając formę przypowieści o dybuku, także nie przychodzi w sukurs¹. Nie może, bo jej celem nie jest znalezienie rozwiązania zagadki dybuka (istnieje czy nie?), jed-

1 >> Przybysza gra legenda jidyszowego teatru, Philip „Fyvush” Finkiel, polskiej publiczności lepiej znany zapewne z roli nauczyciela historii w serialu *Boston Public*. Finkiel debiutował na scenie w wieku 9 lat i przez kolejnych 30 lat grał na deskach jidyszowych teatrów, które znakomicie funkcjonowały w Nowym Jorku do lat 60. Wydaje się, że warto jeszcze przyjrzeć się pozornie oderwanemu od całości prologowi, granemu w jidysz, w konwencji teatralnej, z udziałem znanego jidyszowego aktora. Ta opowieść otwierająca kolejną opowieść miała, jak twierdzą reżyserzy, wprowadzać widza od razu w sam środek żydowskiej kultury, z którą podejmują oni w filmie ironiczny dialog. *Nota bene*, Larry'emu towarzyszy przez cały film jidyszowy song *Dem milners trem* [Łzy młynarza] ze słowami Marka Warszawskiego w wykonaniu znanego pieśniarza jidysz Sidora Belarsky'ego. W pieśni bohater opowiada o wypędzeniu ze swojej wioski gdzieś w carskiej Rosji. Tak więc gra między jidyszowymi a amerykańsko-żydowskimi kontekstami rozgrywana jest przez braci Coen na różnych poziomach. Na Larry'ego można też spojrzeć jako na kolejne wcielenie szlemiała i szlimazła zarazem (tego, który na amerykańsko-żydowskim gruncie zyskał najpełniejszy wyraz w powieściach Bellowa czy Rotha), a cały prolog spróbować również zinterpretować z perspektywy postwernakularyzmu, którą prezentuje w tym numerze Jeffrey Shandler [przyp. red.].

noznaczne opowiedzenie się po stronie racjonalizmu lub przeciw niemu. Idzie o postawienie pytania, o wzbudzenie w człowieku czujności. Taki początek filmu pozwala zawiesić pytanie o przyczynę klęsk Larry'ego.

Etos racjonalny nakazuje mu jednak szukać odpowiedzi. Odpowiedzi mieszczącej się w granicach rozumu. Etos ten nie jest spadkiem po żydowskich przodkach z Europy, ale stanowi dziedzictwo pielgrzymów z „Mayflower”. To duch nowej ojczyzny, dla której funda-

mentem stały się protestanckie ideały. Zgodnie z nimi człowiek to istota racjonalna, a wszystko, co jej się przydarza, można wytłumaczyć logicznie. A jeśli przydarza się coś niepomyślnego, to znak, że należy solidnie przyłożyć się do swoich obowiązków. Nieszczęście wypływa z braku samodyscypliny.

W pewnym sensie Gopnikowie uosabiają amerykański sen o udanej asymilacji. Ich los nie był losem wielu żydowskich emigrantów przybywających do USA jeszcze czterdzieści

lat wcześniej. Tym ostatnim swoją twórczość poświęciła Anzia Yezierska, Żydówka, amerykańska pisarka, sama również pochodząca z emigranckiej rodziny. W opowiadaniach, takich jak *The Children of Loneliness* z lat 20. ubiegłego wieku, obnażała niemożliwość scalenia dwóch dziedzictw – Starego i Nowego Świata. Jej bohaterka, urodzona w Nowym Jorku Rachela, rozdarta między domem rodziców wychowanych na starym kontynencie a tym, co oferowała jej nowa rzeczywistość, nie potrafiła połączyć w sobie obu światów. Doświadczenie emigracji, istnienie w kodzie kulturowym nieprzystawalnym do kodu rodziców nie czyniło jednostki silną; alienowało zarówno ze świata starszego pokolenia, jak i ze środowiska amerykańskich rówieśników. Skazywało na samotność i marginalizację. Gopnikowie z takimi problemami nie muszą się borykać. Ich hybrydyczna tożsamość jednoczy oba kody: żydowski i amerykański/protestancki. Oba są dla Larry'ego i Judy czymś oczywistym. Nie istnieją dla nich sprzeczności między amerykańskimi wartościami – jak kariera (Larry zabiega o stałą etat na uniwersytecie) czy szczęście, a żydowskimi – jak szacunek dla tradycji i nauki. Dlatego też odpowiedzi z porządku metafizycznego nie satysfakcjonują Larry'ego. Jako Amerykanin chce zrozumieć, poznać przyczynę swoich nieszczęść, by móc im zapobiec. Dziedzictwo Benjamina Franklina nie pozwala mu zawierzyć tak, jak zawierzył Hiob.

Natalia Pamuła – studentka V roku wiedzy o kulturze UW.

